



KS. JANUSZ CHYŁA*

PELPLIN

Stephen R. C. Hicks, *Nietzsche i naziści. Moje spojrzenie*, tłum. I. Kłodzińska, Oficyna Wydawnicza Fundacji Fuhrmanna, Chojnice 2014, ss. 132.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2014.050>

Z pisanych i wypowiedzianych słów pozornie niewiele wynika. Takie przeświadczenie wydaje się uzasadnione zwłaszcza w epoce deklaracji pozbawionych konsekwencji w działaniu. Tymczasem słowa stanowią istotne narzędzie poznawania, a także kreowania rzeczywistości. Gdy komponują się w idee, są podstawą indywidualnych i społecznych decyzji. Różne projekty urządzania świata mają swoje początki w teoriach. Potwierdzają to dawne i nowsze okresy historii. W XX wieku setki milionów ludzi zostało dramatycznie doświadczonych podeptaniem własnej godności przez eksperymenty tworzenia „raju na ziemi”. Systemy totalitarne, które doprowadziły do eksterminacji na niespotykaną wcześniej skalę i dokonały – trwającego do dziś – spustoszenia w życiu społeczeństw oraz umysłach i sumieniach pojedynczych osób, mają niepozorną genezę. Ich koncepcje powstały w warsztatach filozoficznych.

Na związek między filozofią Fryderyka Nietzschego a nazizmem zwraca uwagę Stephen R. C. Hicks (www.StephenHicks.org) w książce

* Ks. Janusz Chyła – prezbiter diecezji pelplińskiej, dr nauk teologicznych, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, wykłada teologię dogmatyczną.

pt. *Nietzsche i naziści. Moje spojrzenie*, która została opublikowana jako monografia Fundacji Marcina Fuhrmanna (Chojnice 2014). Hicks, profesor filozofii na Uniwersytecie Rockford w stanie Illinois, USA, jest autorem między innymi przetłumaczonych na wiele języków monografii: *Explaining Postmodernism: Skepticism and Socialism from Rousseau to Foucault* (Scholarly Publishing, 2004; wydanie rozszerzone, 2011) oraz *Nietzsche and the Nazis* (Ockham's Razor, 2010). Podejmuje badania między innymi z zakresu etyki biznesu i filozofii sztuki.

Omawiana książka składa się z dziewięciu części. Osiem z nich dotyczy zagadnień filozoficznych związanych z relacją między nazizmem a Fryderykiem Nietzsche. Zasadniczy korpus pracy poprzedza przedmowa do wydania polskiego autora książki oraz przedmowa wydawcy – dra Przemysława Zientkowskiego, rozpoczynająca się zdaniem: „Historia uczy nas, że w polityce do wzmocnienia przekazu, osiągnięcia zakładanych celów i ostatecznie usprawiedliwienia wszelkich działań, w tym również krwawego terroru, niezbędne są solidne podstawy teoretyczne” (s. 9).

Pierwsza część książki, stanowiąca wstęp, zawiera świadectwo fascynacji Hicksa filozofią i historią. Filozofia pozwala odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących ludzkiego geniuszu, rozkwitu wielkich cywilizacji od starożytności, ich upadku oraz możliwego bestialstwa w społeczeństwach zdolnych jednocześnie do tworzenia wielkich dzieł sztuki i kultury. Historia w tej perspektywie jawi się jako „ogromne laboratorium eksperymentów na ludzkości”. Książka dotyczy przyczyn jednego z najbardziej mrocznych „eksperymentów”.

W drugiej części zatytułowanej *Filozoficzne wyjaśnienie nazizmu*, odpowiadając na kluczowe pytanie „Nazizm – jak to się mogło wydarzyć?”, autor przedstawia obiegowe opinie na temat przyczyn narodowego socjalizmu. Są to: 1. Przegrana przez Niemcy I wojna światowa i jej konsekwencje w postaci sankcji wynikających z traktatu wersalskiego; 2. Kryzys ekonomiczny lat 20.; 3. Rzekome skażenie natury Niemców „prześiąkniętych milenaryzmem, żądnych krwi i mających zapędy ludobójcze”; 4. „Osobiste neurozy i psychozy przywódców nazistowskich”; 5. Sukces nazistów jako skutek mistrzowskiej manipulacji. Wobec tych – bardziej lub mniej prawdziwych argumentów – Hicks stawia tezę, której następnie broni, że demokratyczne dojście nazistów do władzy było wynikiem świadomego działania dobrze wykształconego społeczeństwa, które swoje decyzje uważało za właściwy sposób postępowania. U podstaw idei na-

zistowskich znajdują się destrukcyjne koncepcje filozoficzne, pozytywnie oceniane przez miliony inteligentnych, wykształconych Niemców. Przeraża fakt, że wśród „idealistów i bojowników walczących o szczytne cele” nie brakowało wybitnych profesorów i noblistów.

Trzecia część stanowi zarys filozofii narodowych socjalistów. Autor prezentuje główne punkty programu partii nazistowskiej. Zalicza do nich odrzucenie indywidualizmu na rzecz kolektywizmu, a co za tym idzie – zdecydowane odrzucenie kapitalizmu na rzecz socjalizmu. Różni się on jednak od marksizmu. W odróżnieniu od autora *Kapitału*, naziści widzą konflikt interesów nie na płaszczyźnie grup społecznych, ale grup rasowych. Kolejnymi cechami programu nazistów są: silny autorytaryzm oraz idealizm. Paradoksalnie naziści, negując podstawy demokracji, w sposób demokratyczny zdobyli w Niemczech władzę.

Część czwarta ukazuje konsekwencje wcześniejszych założeń ideowych. Z punktu widzenia praw człowieka i życia społecznego porusza ona najistotniejsze zagadnienia etyczne. Przejęcie władzy przez nazistów sukcesywnie przekształcało Niemcy w autorytarną dyktaturę. Skutkiem była pełna kontrola polityczna. Jako jeden z najistotniejszych obszarów działania uznano oświatę kontrolującą ludzkie umysły. Wśród celów wychowawczych aspekt intelektualny nie był jednak dominujący. Metody stosowane w Hitlerjugend, a także w innych wymiarach edukacji służyły nowej ideologii. Kolejne zagadnienia omawiane w książce to cenzura, eugenika, kontrola ekonomiczna, militaryzacja, Holocaust. W konkluzji czwartej części Hicks wymienia filozofów, do których nawiązywali naziści. Są to: Georg Hegel, Johann Fichte, Karol Marks, a nade wszystko Fryderyk Nietzsche zmarły trzydzieści lat przed objęciem władzy przez Hitlera.

Piątą część książki rozpoczyna krótka charakterystyka osoby, twórczości i zakresu oddziaływania autora *Tako rzecze Zaratustra*. Główne idee niemieckiego filozofa wpisane są w kontekst jego epoki. Wśród nich znajduje się śmierć Boga w ludzkiej świadomości pod wpływem rozwoju nauk doświadczalnych. Zdaniem Nietzschego porzucenie religii judeochrześcijańskiej jest jednak połowiczne, ponieważ jej altruistyczne treści zostały przejęte przez socjalistów. Właściwym – jego zdaniem – kierunkiem rozwoju powinno być zwrócenie się w stronę biologii. „Cała organiczna natura dzieli się na dwa obszerne typy – zwierzęta naturalnie stadne i naturalnie samotne – ofiary i drapieżników” (s. 59). Podział ten ma zastosowanie również do ludzi, niektórzy rodzą się panami, a inni

niewolnikami. Hicks cechy charakteryzujące obie grupy ujmuje w swoisty katalog. Następnie zajmuje się „pochodzeniem moralności niewolników”. Zdaniem Nietzschego ma ona swój początek wśród Żydów znajdujących się pod niewolą egipską. Moralność została stworzona w celu przetrwania w tych warunkach i jest sprzeczna z ludzką naturą. Jej geneza jest zatem praktycystyczna, a nie teologiczna. Uznanie śmierci Boga i wyzwolenie z moralności niewolników według wyznawcy idei nadczłowieka (*Übermensch*) doprowadzi do twórczego rozwoju instynktu, pasji i woli. Nadczłowiek będzie zdolny do walki za pomocą „oszustwa, egoizmu i żądz”. Będzie miał również poczucie wyższości nad słabszymi i bez skrupułów wykorzysta ich dla „dobrobytu jednego silniejszego gatunku człowieka” (s. 73).

Szósta część nosi tytuł *Nietzsche kontra naziści*. Autor przedstawia pięć różnic istniejących między filozofią Nietzschego a nazizmem. Pierwszą z nich jest germańska redukcja wyższości rasowej, której trudno doszukać się w filozofii Nietzschego. Kolejne różnice są sformułowane w formie czterech pytań: „O współczesnych Niemcach: nadzieja świata czy godni pogardy?”; „O antysemityzmie: uzasadniony czy odrażający?”; „O żydach: godni podziwu czy nikczemni?”; „O judaizmie i chrześcijaństwie: sprzeczne czy identyczne?”. W konkluzji autor zauważa, że istnieją istotne różnice między odpowiedziami udzielonymi na te pytania przez Nietzschego i nazistów.

W części siódmej czytamy o pięciu podobieństwach występujących w ideach nazistowskich i filozofii Nietzschego. Mimo interpretacji koncepcji Nietzschego jako indywidualistycznych, Hicks uważa, że naziści z łatwością znaleźli w nich podwaliny dla swojej kolektywistycznej ideologii. Kolejny wspólny element dotyczy konstytutywnego dla istnienia społeczeństwa konfliktu grup. „Życie to nieustanna walka pomiędzy silnymi i słabymi, drapieżnikami i ofiarami” (s. 88). Nietzsche i naziści zgadzają się co do roli rozumu. Uważają, że współczesność przywiązuje do niego zbyt dużą wagę kosztem instynktów. Kolejna wspólna przestrzeń stanowi wypadkową wcześniejszych, a jest nią tęsknota za wojną jako „środkiem samoregeneracji i dominacji nad światem” (s. 92). Z tym związany jest autorytaryzm pojmowany przez obie strony jako przeciwieństwo demokracji, kapitalizmu i liberalizmu.

Ósma część stanowi konkluzję. Autor ponownie – tak jak na początku książki – sięga do historii. Uczy ona, że jeśli ludzkość odpowiednio wcześniej nie reaguje na zgubne idee, to mogą one pociągać za

sobą ogromne koszty kulturowe, ekonomiczne, a nade wszystko ludzkie ofiary. Hicks pisze: „Mamy wybór – możemy zwalczać te idee w *teorii* lub zwalczać je w *praktyce*. Możemy zwalczać je na polu intelektualnym lub na polu bitwy” (s. 96).

Ostatnia – dziewiąta część książki – zawiera załączniki, a w tym: 1. Program NSDAP; 2. Cytaty na temat narodowego socjalizmu i faszyzmu; 3. Cytaty na temat niemieckiego antysemityzmu; 4. Cytaty na temat niemieckiego militarizmu. Książkę zamyka angielskojęzyczna bibliografia z publikacjami źródłowymi oraz komentarzami do zagadnień analizowanych przez Hicksa.

W całej książce autor z dużą łatwością stawia trudne pytania. Co ważne, nie zadowala się narcystycznie umiejętnością ich zadania, ale wbrew kulturze postmodernistycznej ma odwagę poszukiwać na nie odpowiedzi. Czyni to z precyzyjną wnikliwością. Komunikatywność języka w żaden sposób nie umniejsza metodologicznej strony pracy.

Stephen R. C. Hicks wbrew – coraz powszechniej obowiązującej poprawności politycznej – ma odwagę głośno powiedzieć, że naziści mieli swoją przynależność narodową. Oczywiście, trudno mówić o moralnej odpowiedzialności zbiorowej, a zwłaszcza o przekazywaniu jej z pokolenia na pokolenie. Niemniej jednak, wobec różnych tendencji relatywizujących dobro i zło, prawdę i kłamstwo, rolę sprawców i ofiar, publikacja jawi się jako ważna. Nie jest tylko opisem zjawisk, ale bardziej ukazaniem źródeł. Niestety, lektura pozostawia pewien niedosyt ze względu na niezbyt dużą obszerność. Trudno jednak czynić zarzut autorowi, wszak praca jest zaprojektowana jako „moje spojrzenie”. Niewątpliwie spojrzenie to jest cenne i zachęca do pogłębienia podjętych zagadnień w ramach różnych dyscyplin naukowych. Odsłonięcie genezy jednego z systemów totalitarnych pozwala zadać pytanie o jego aktualność, jak i realność innych zagrożeń, np. ze strony „dyktatury relatywizmu”. A wszystko po to, aby ustrzec świat i człowieka przed kolejnymi „eksperymentami na ludzkości”.

